

Placomania w mieście trwa.

Zarówno ze strony miasta, jak i powiatu. Właśnie niedawno wyczytałem, że ogłoszono kolejny przetarg na modernizację 2 placów zabaw:



- plac zabaw na placu 3-go Maja w śródmieściu
- plac zabaw przy ulicy Konopnickiej z Grodźcu

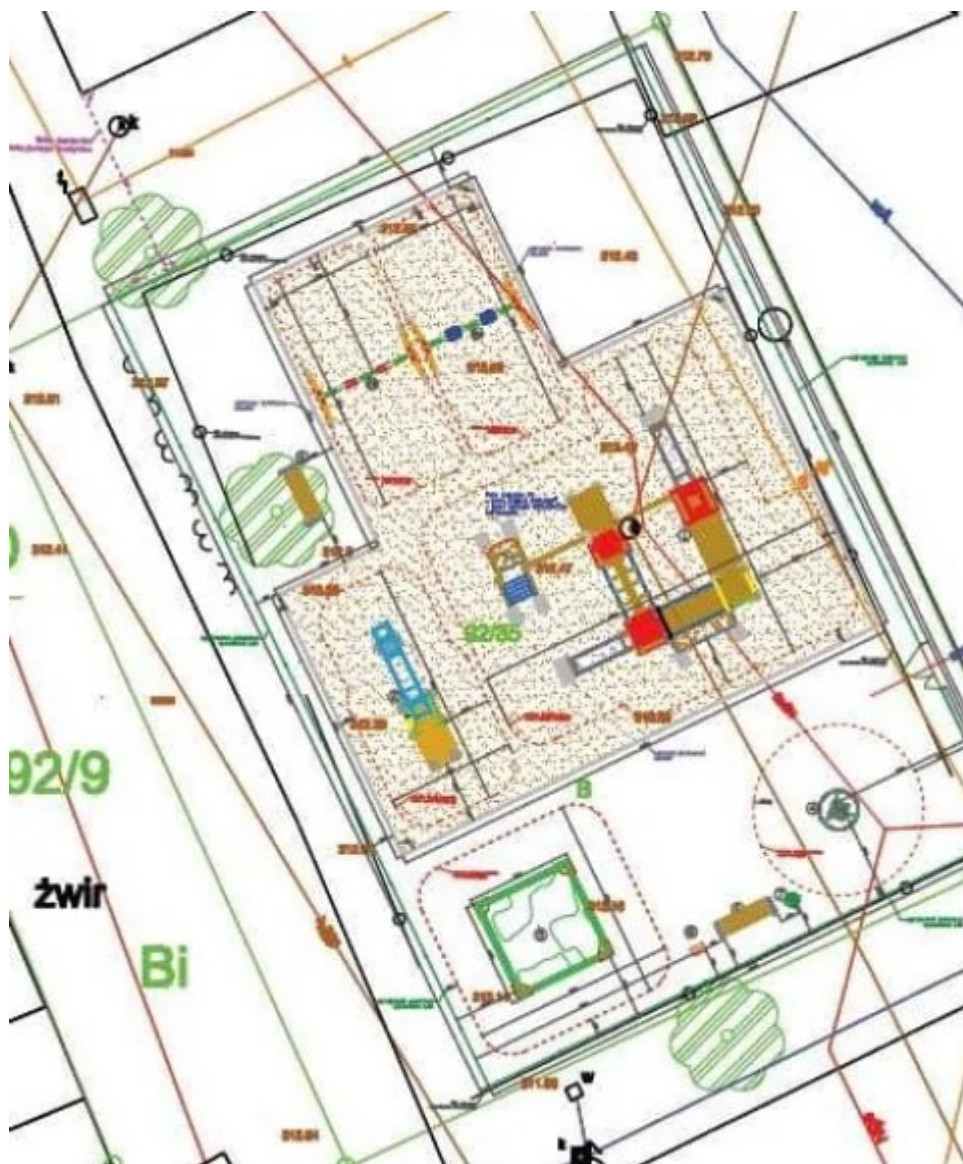


W sumie to żadna modernizacja tylko rozbiórka istniejących i budowa nowych placów zabaw. Poniżej informacje wyciągnięte z SIWZ z BIP-u. [Tutaj](#) możecie dokładniej zapanować się z planami i opisami. Ja pokazuję tylko szczątkowe informacje.

Plan zagospodarowania placu zabaw 3-go Maja w Będzinie.



Plan zagospodarowania placu zabaw przy ulicy Konopnickiej w Grodziecu.



Nie do końca rozumiem rozbiórkę tych placów... Fakt nie spełniają one obowiązujących norm ale uważam, że są gorsze lokalizacje w mieście niż plac 3-go Maja, które wołają o pomstę do nieba (do Grodzca nic osobiście nie mam - tam od lat nic się nie dzieje więc każda inwestycja jest na wagę złota). Spójrzmy choćby na plac na Syberce między blokami 9-go Maja...tam na pewno z placu korzysta dużo więcej malusińskich niż w centrum miasta, które ma zresztą oddany do użytku nową plac na Wzgórzu Zamkowym.

Będzie remont placu Lustigera...hmm tzn. precyzując - wymiana starej nawierzchni na nową nawierzchnię brukową i posadzenie kilkunastu drzew wraz z montażem nowych ławek. Właśnie doczytałem na jednym z portali, iż radni obiecują, że nie tkną w tym miejscu żadnego drzewa:). Ja proponuję na wszelki wypadek dyżury przy drzewach dla pewności, gdy ruszy budowa placu.

O remoncie placu [pisałem](#) już jakiś czas temu, projekt może nie był porywający - stąd cieszę się, że powiat nie wywalczył tego dofinansowania z unii - bo mielibyśmy kolejną wybrukowaną patelnię w mieście za 5 mln złotych (choć ja przypominam sobie kwotę 3 mln).



Aż strach pomyśleć co w takim razie powstanie za 0,5 mln złotych, które zostały zarezerwowane w budżecie powiatu na ten cel. Na pewno nie dowiemy się już tego z żadnych konsultacji społecznych czy plansz projektowych, gdyż prace budowlane rozpoczną się już w maju br. Ja zapytam czysto retorycznie - gdzie jest projekt ów miejsca?

Pewnie gdzieś po cichu, bez rozgłosu, jak to w naszym przybytku będzińskim bywa, został gdzieś i komuś zlecony. Zresztą czy ktoś z mieszkańcami konsultował poprzednie plany zagospodarowania placów w mieście? Odpowiedź wszyscy zainteresowani znamy. My mieszkańcy jesteśmy potrzebni władzy do stawiania krzyżków, co 4 lata i do niczego więcej niestety...A przestrzeń publiczna w mieście w chaotyczny sposób, gdzieś z boku, bez najmniejszego polotu, ani żdźbła fantazji buduje się sama.

Tak jak ten świstak z Milky zawijał te papierki od czekolady....

wyświetleń: 558

Share this:

WhatsApp

Print